

Sygn. akt II Ka 206/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak (spr.)
Sędziowie:	SSO Mirosław Onisko SSO Teresa Zawisłak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale Prokuratora Mirosława Michalskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r.

sprawy **B. K.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 13 stycznia 2017 r. sygn. akt II K 417/16

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. S. w S. 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku Vat) tytułem obrony wykonywanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 442,80 zł (w tym 82,80 zł podatku Vat) wynagrodzenia za obronę wykonywaną w postępowaniu przygotowawczym; zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję oraz wydatków za postępowanie odwoławcze, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 206/17

UZASADNIENIE

B. K. został oskarżony o to, że:

I. w maju 2016 r. w S., pow. (...), woj. (...) groził siostrzenicy S. D. pozbawieniem życia biegnąc w jej kierunku z siekierą w rękę, a groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu 14 lat kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 148 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 60 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 25 § 2 kk z 1969 r. z mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach sygn. akt II K 134/96 z dnia 04 lutego 1997 r., mając w czasie jego popełnienia w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem; tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. w dniu 17 października 2016 r. w S., pow. (...), woj. (...) groził siostrzenicy S. D. pozbawieniem życia biegnąc w jej kierunku z siekierą w ręku, zamachując się na nią i próbując uderzyć pokrzywdzoną, a groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, mając w czasie czynu w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność kierowania swoim postępowaniem; tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017 r.:

I. oskarżonego B. K. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, wyczerpujących w pkt. I dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz w pkt. II dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy czym ustalił, iż oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za te czyny na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 października 2016 r. godz. 14:30 do dnia 13 stycznia 2017 r.;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci siekiery z drewnianym trzonkiem, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/120/16/P pod poz. 1 na k. 74 akt postępowania;

IV. zwolnił oskarżonego od opłaty oraz wydatków postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. S. w S. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym kwotę 96,60 zł tytułem podatku od towarów i usług.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego B. K.. Zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny wiarygodności zeznań świadków S. D. oraz E. P. w sytuacji, gdy świadkowie ci pozostają z oskarżonym w konflikcie majątkowym (zajęli część jego nieruchomości podczas jego pobytu w zakładzie karnym) i niewątpliwie mają interes w skazaniu oskarżonego;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego wyrażające się w przyjęciu, iż zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu czy bezpieczeństwu publicznemu, gdyż popełnieniem takiego przestępstwa groził w sytuacji, gdy podejrzany wyraźnie zaprzeczył, aby groził siostrzenicy, a pozostały, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, iż uzasadniona obawa popełnienia przestępstwa rzeczywiście istnieje, zwłaszcza w kontekście zeznań E. P., który wyraźnie zaprzeczył, że nie boi się oskarżonego oraz w kontekście czasookresu, pomiędzy pierwszą groźbą, a zastosowaniem tymczasowego aresztowania, który to okres wynosił około pół roku i w którym oskarżony zarzucanego mu czynu nie tylko nie zrealizował, ale nawet do jego realizacji nie dążył;

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny wiarygodności zeznań świadka E. P., który jak się okazało w toku sprawy sam jest osobą karaną za przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę S. D.;

IV. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny wiarygodności zeznań świadka J. E., który nie wiadomo dlaczego w przedmiotowej sprawie został przesłuchany, skoro nie miał wiedzy na temat relacji oskarżonego z siostrzenicą, świadek pamiętał za to dokładnie zupełnie nieistotny incydent z udziałem oskarżonego (który szedł sobie i przeklinał) akurat z maja 2016 roku, świadek wskazał, iż obawiał się, że oskarżony zrobi mu jakąś krzywdę, ale policji o tym zajściu uprzednio nie poinformował oraz w zakresie, w jakim wskazał, iż „nie ukrywam, że większość ludzi ze „starego miasta” boi się K.”,

poprzez przyjęcie, że inne osoby z sąsiedztwa boją się oskarżonego z uwagi na jego agresywne zachowania w sytuacji, gdy nikt inny na oskarżonego nie składał zawiadomień na policję, nikomu nie wyrządził on żadnej szkody, a jego opinia w lokalnym środowisku może wynikać jedynie z czynu jakiego dopuścił się w przeszłości, a nie sposobu zachowania;

W ocenie skarżącego powyższe naruszenia doprowadziły do ustalenia błędnego stanu faktycznego sprawy w zakresie sprawstwa oskarżonego, przesłanek zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary czy opinii oskarżonego w lokalnym środowisku.

Ponadto oskarżony podniósł zarzuty alternatywne:

V. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie niepełnego, lakonicznego i niewyczerpującego uzasadnienia w zakresie przyczyn niezastosowania w stosunku do oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

VI. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do przypisanego czynu;

VII. naruszenie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu:

- § 17 ust. 1 pkt 1 poprzez jego niezastosowanie polegające na nieprzyznaniu obrońcy ustanowionemu z urzędu kosztów zastępstwa procesowego za reprezentowanie oskarżonego na etapie dochodzenia;

- § 18 ust. 2 poprzez jego niezastosowanie polegające na nieprzyznaniu obrońcy ustanowionemu z urzędu kosztów zastępstwa procesowego za udział w posiedzeniach sądu dotyczących zastosowania tymczasowego aresztowania, przedłużenia jego stosowania oraz rozpatrzenia zażalenia na tymczasowe aresztowanie.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia ewentualnie o orzeczenie kary łagodniejszej o charakterze nie izolacyjnym.

Obrońca wniósł także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych wskazując, że koszty te nie zostały w całości ani w części uiszczone przez oskarżonego, a także o zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, nadto wniósł o zasądzenie kosztów za obronę z urzędu oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości lub w części. Wniósł również o zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego wobec niezasadności zarzutów podniesionych w jej treści nie mogła stać się podstawą do zmiany zaskarżonego orzeczenia, bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana została przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i nie nosi cech dowolności i w związku z tym stała się podstawą prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych.

Przypomnieć należy, że przepis art. 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, iż faktycznie został on w sprawie naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast, twierdzić, że ocena dowodów dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego

twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r. w sprawie V KK 262/06).

Zauważyć należy, że wskazane przez skarżącego okoliczności w postaci konfliktu na tle majątkowym pomiędzy pokrzywdzoną, świadkiem E. P., a oskarżonym pozostała w polu widzenia Sądu Rejonowego w momencie wyrokowania. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność ta nie może jednak oznaczać nakazu apriorycznego zdyskredytowania zeznań S. D. i E. P., a jedynie zalecenie do przeanalizowania ich relacji w sposób wnikliwy i szczególnie ostrożny. Świadkowie nie ukrywali tego jednoznacznie wskazując, że podłożem konfliktu są sprawy majątkowe. Ponadto zauważyć należy, że S. D. i E. P. wskazywali także, że po opuszczeniu zakładu karnego przez oskarżonego przez dłuższy okres czasu relacje pomiędzy stronami konfliktu były dobre. S. D. starała się otoczyć opieką oskarżonego i pomóc mu w sprawach życia codziennego np. zapraszając go na obiad. Relacje te uległy pogorszeniu w związku z negatywnym zachowaniem B. K.. Powyższe świadczy o tym, że celem świadków S. D. i E. P. nie było wyłącznie obciążenie oskarżonego, co też przemawia za wiarygodnością ich relacji. Zdaniem Sądu Okręgowego, zainicjowanie niniejszego postępowania nie wynikało z zaistniałego konfliktu na tle majątkowym, a było wyrazem bezradności wobec podejmowanych przez oskarżonego działań i motywowane obawą spełnienia wypowiedzianych przez niego gróźb. Wiarygodność zeznań S. D. w zakresie zaistnienia obawy spełnienia gróźb przez oskarżonego, również nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Podkreślenia wymaga, że w związku z uprzednim popełnieniem przez oskarżonego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. z użyciem siekiery, wypowiedziane przez niego groźby i posługiwanie się tożsamym narzędziem, wzbudziłyby uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb u niemalże każdego człowieka. O tym, że zawiadomienie organów ścigania o przestępnym działaniu B. K. nie było wynikiem tylko chęci „pozbycia” się oskarżonego ze współdzielonego terenu świadczy również fakt, że pomimo, iż oskarżony kierował groźby także do E. P., świadek ten zeznał, że nie obawiał się ich spełnienia. Fakt, że świadek ten nie obawiał się spełnienia wypowiedzianych przez oskarżonego gróźb nie przesądza automatycznie, że taka obawa nie zaistniała po stronie pokrzywdzonej S. D..

Zupełnie bez znaczenia dla oceny wiarygodności świadka E. P. pozostaje ewentualne skazanie go za popełnienie przestępstw na szkodę S. D.. Zauważyć bowiem należy, że w toku niniejszego postępowania E. P. posiada status świadka, a nie oskarżonego i na ocenę wiarygodności jego zeznań nie mogą wpływać relacje z pokrzywdzoną.

Zupełnie niezrozumiałym dla Sądu Okręgowego jest kwestionowanie zeznań świadka J. E.. Wskazany świadek w istocie nie posiadał wiedzy w przedmiocie relacji panujących pomiędzy pokrzywdzoną, a oskarżonym, jednakże jego zeznania pozwoliły Sądowi Rejonowemu przybliżyć osobę oskarżonego i jego zachowanie w stosunku do mieszkańców miasta.

Sąd Okręgowy podzielił także ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd Rejonowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, aprobując pogląd, że tak przedstawiona przez B. K., wersja wydarzeń stanowi wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i jest sprzeczna z pozostałym, ocenionym pozytywnie, materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy uchybił normie postępowania w postaci naruszenia art. 424 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera bowiem wszystkie niezbędne elementy, pozwoliło Sądowi Okręgowemu odtworzyć proces, który doprowadził do uznania winy oskarżonego. Na marginesie wskazać również należy, że naruszenie normy wynikającej z art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, gdyż uzasadnienie jest sporządzane już po ogłoszeniu wyroku, a tylko uchybienie zaistniałe wcześniej przesądzałoby o jego wadliwości.

Zgodnie z art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wypowiedziane przez oskarżonego słowa niewątpliwie były groźbą w rozumieniu art. 190 § 1 k.k., gdyż stanowiły zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę S. D.. Jak ustalono także powyżej, wypowiedziane przez oskarżonego groźby wzbudziły w niej obawę, że zostaną spełnione, zatem niewątpliwie oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. Jednocześnie z uwagi na popełnienie

przez oskarżonego przestępstwa w warunkach recydywy oraz w stanie ograniczonej poczytalności zasadnym było przywołanie w kwalifikacji prawnej przepisu art. 64 § 1 k.k. oraz art. 31 § 2 k.k.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi zastosowana względem oskarżonego reakcja prawnokarna. Wymierzona oskarżonemu kara uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru wskazane w art. 53 k.k. i nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle okoliczności niniejszej sprawy jedynie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym jest w stanie spełnić swoje cele. Za takim rozwiązaniem przemawia w szczególności uprzednia karalność oskarżonego za zbrodnię oraz fakt, że zarzuconych mu aktem oskarżenia przestępstw dopuścił się w niedługim czasie po opuszczeniu zakładu karnego. Nie bez znaczenia pozostaje, że oskarżony podjął nieudaną próbę realizacji wypowiedzianych przez niego gróźb. Z tego względu za zasadną uznać należy czasową potrzebę odizolowania oskarżonego od społeczeństwa, a w szczególności od pokrzywdzonej S. D. oraz jej rodziny. Uprzednia karalność oskarżonego przemawia za uznaniem, że jest on osobą, która jest w stanie popełnić zbrodnię o najcięższym charakterze, a mianowicie przestępstwo zabójstwa. Z uwagi na wskazane powyżej okoliczności, za słuszny uznać należy także wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Wskazane w art. 31 § 2 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary ma charakter fakultatywny. Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy, z uwagi na wskazane powyżej okoliczności oraz działanie oskarżonego w warunkach recydywy, brak jest możliwości do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Na marginesie wspomnieć należy, że poza polem widzenia skarżącego obrońcy pozostał fakt, że art. 64 § 1 k.k. dawał Sądowi Rejonowemu możliwość zaostrożenia orzeczonej kary, z której to możliwości Sąd Rejonowy nie skorzystał.

Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, iż brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia bądź jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim.

Sąd Okręgowy za zasadny uznał wniosek obrońcy oskarżonego dotyczący przyznania wynagrodzenia za obronę wykonywaną w postępowaniu przygotowawczym oraz postępowaniu odwoławczym i z tego względu zasądził na rzecz skarżącego obrońcy odpowiednio kwoty 442,80 złotych (w tym 82,80 złotych podatku VAT) oraz kwotę 516,60 złotych (w tym 96,60 złotych tytułem podatku VAT). Wysokość wynagrodzenia została ustalona na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na uwzględnienie natomiast nie zasługiwał zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy § 18 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez nieprzyznanie obrońcy kosztów zastępstwa z tytułu zastępstwa procesowego za udział w posiedzeniach sądu dotyczących zastosowania tymczasowego aresztowania, przedłużenia jego stosowania oraz rozpatrzenia zażalenia na tymczasowe aresztowanie. Przywołany

przepis dotyczy wynagrodzenia obrońcy ustanowionego z urzędu w postępowaniach incydentalnych, gdy obrońca ustanowiony jest do określonej czynności procesowej. Nie ma natomiast zastosowania, gdy – tak, jak w przedmiotowej sprawie – obrońca ustanowiony został na cały czas trwania procesu i przysługujące mu z tego tytułu wynagrodzenie „ryczałtowo” obejmuje wszelkie czynności procesowe odbywające się w trakcie postępowania, w tym również w posiedzeniach dotyczących tymczasowego aresztowania.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego oraz fakt, że przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej Sąd Okręgowy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., za zasadne uznał zwolnienie go od ponoszenia kosztów postępowania w II instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k.